Bez (z cyklu: Przysiółek zwany Czułością)

Bez sensu
tutaj ta koronka
w ulubionym kolorze
wczesnej śliwki,
nadąsana, że za domem,
ale będzie wdzięczna
w porze, gdy spada śnieg,
a na sankach zjeżdża się
prosto z dachu

Bez pytania
przykrywa mnie kurtka
zimowa w środku maja,
w kolorze trawy,
może po to,
by zmylić jastrzębia;
będę wdzięczna,
nad ranem okaże się
w sam raz

Bez słowa
wyjdzie słońce
i bez trudu wyłowi odcień
nieco inny niż kasztan
we włosach,
nieco inny niż trawa
na kurtce,
tylko bez jest tutaj
w sam raz i wystarcza
za wszystkie konwalie,
których nie było w porę

*

9 czerwca 2013

*

moja recenzja *książki poetycko-malarskiej Ewy Parmy i Anny Marii Rusinek "Kobiety i ważki"*